

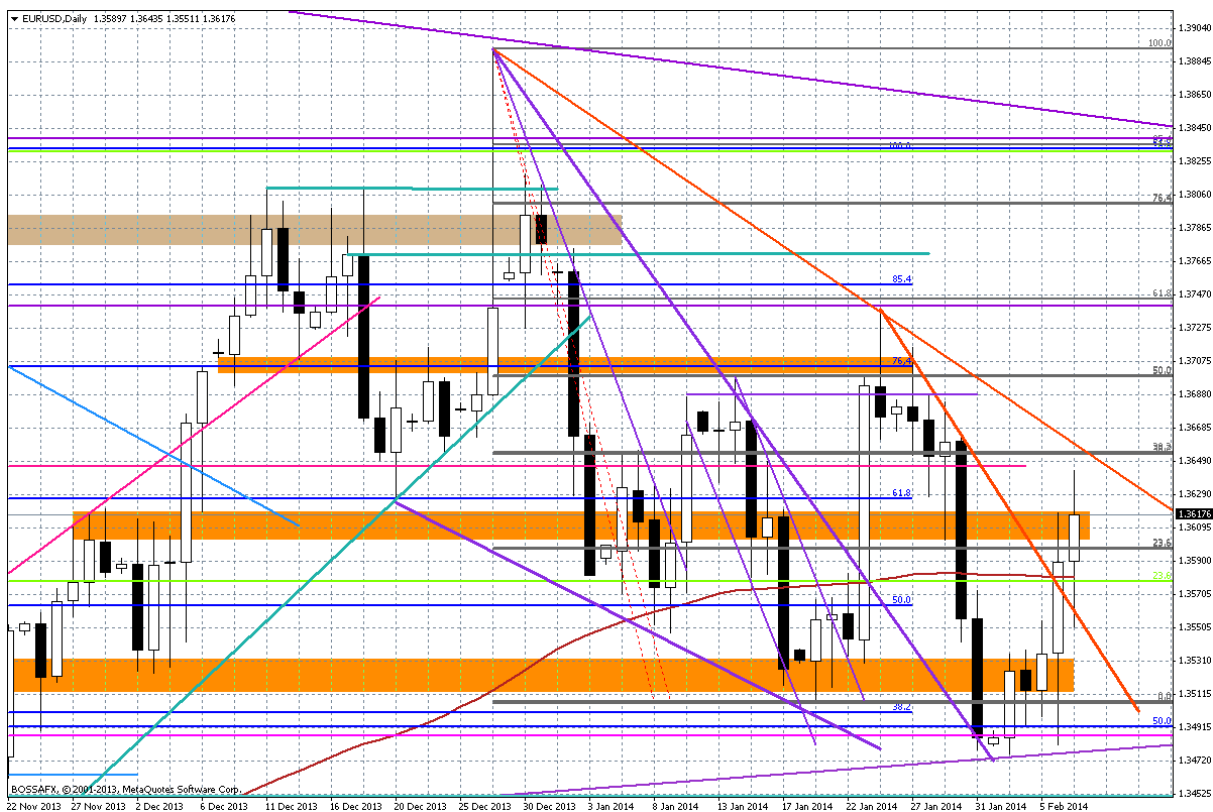
## Obraz rynku po payrollach

Ostatecznie europejskie rynki długu zignorowały ranną informację z Niemiec, która może podważyć zasadność funkcjonowania bazooki Mario Draghiego pod nazwą OMT, która od momentu ogłoszenia (że takowa istnieje) w lecie 2012 r. nie została nigdy użyta, ale okazała się świetnym posunięciem, które pozwoliło uspokoić nastroje na rynkach obligacji, gdzie emocje sięgały przecież zenitu. Na razie rynek nie martwi się o OMT, bo sytuacja gospodarcza jest o wiele lepsza. Problem jednak wróci przy najbliższej okazji i warto o tym pamiętać.

Opublikowane o godz. 14:30 dane Departamentu Pracy USA okazały się rozczarowujące, czego w pewnym sensie można było się spodziewać biorąc pod uwagę słaby odczyt ISM dla przemysłu z poniedziałku. W styczniu w sektorach pozarolniczych pojawiło się jedynie 113 tys. nowych etatów (mediana oczekiwań mówiła o 185 tys.), a słabe dane z grudnia zostały zrewidowane w górę zaledwie o ... tysięcy miejsc (do 75 tys.). Cieszyć może spadek stopy bezrobocia do 6,6 proc. z 6,7 proc. (obliczenia wg. innej metodologii), tyle, że FED dawał ostatnio do zrozumienia, że nie jest to już wiarygodny benchmark dla forward guidance – bo inaczej już za 1-2 miesiące należałoby oczekiwać pierwszej podwyżki stóp procentowych (pierwotne założenia mówiły przecież, że takim sygnałem może być spadek stopy bezrobocia do 6,50 proc.).

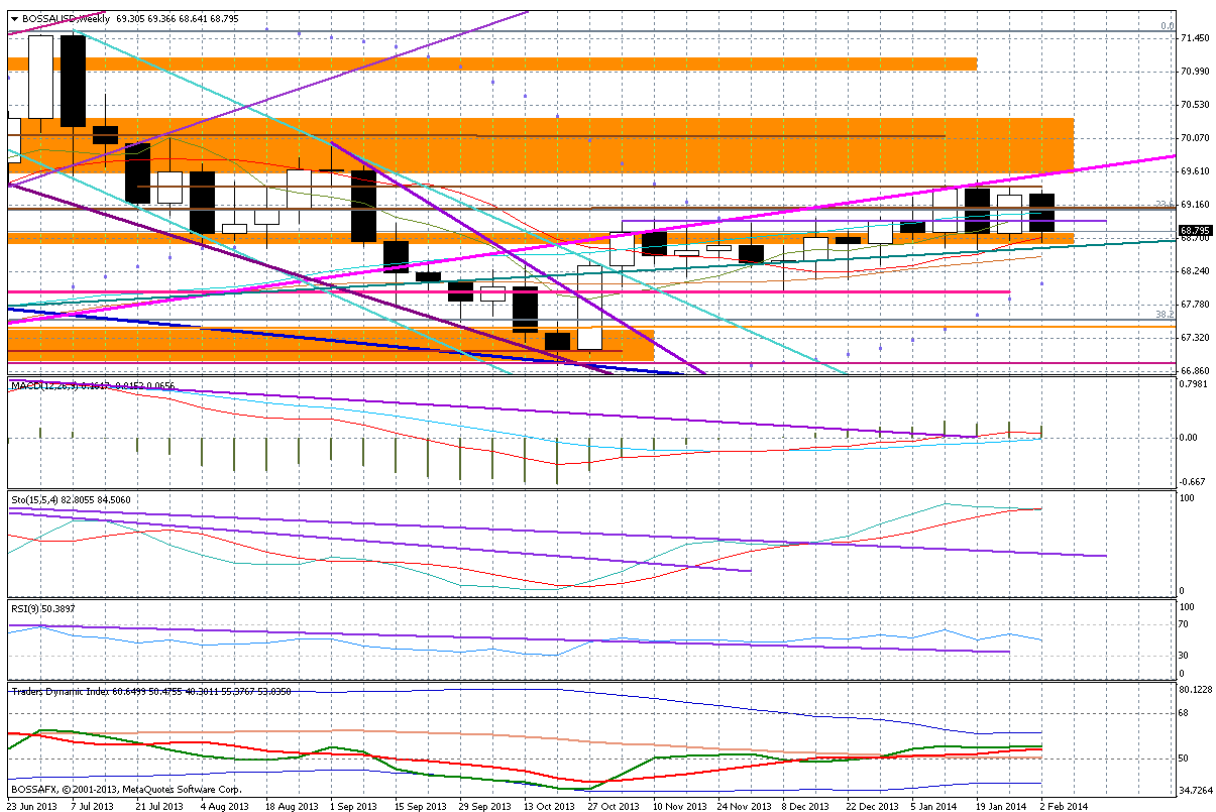
Tym samym inwestorzy, co pokazuje zachowanie się EUR/USD, ale i także chociażby USD/JPY są dzisiaj nieco skołowani. Chwilę po publikacji danych dolar stracił, aby potem powrócić do punktu wyjścia. Po południu rozpoczęła się kolejna fala słabości, co można już wiązać z oczekiwaniem na wtorkowe wystąpienie Janet Yellen w Kongresie (szerzej piszę o tym w raporcie tygodniowym). Na bazie dotychczasowych działań i wypowiedzi Yellen (choć nie było ich wiele) inwestorzy będą zakładać, że półroczny raport nt. stanu gospodarki i perspektyw polityki monetarnej zostanie utrzymany w „gołębim” tonie, a szefowa FED będzie bronić tezy zakładającej, że presja inflacyjna pozostanie niska jeszcze przez dłuższy czas, co tym samym sugerowałoby zacieśnienie polityki monetarnej dopiero na przełomie 2015/16 r. Tylko, że słabym punktem Yellen mogą okazać się pytania, jakie na pewno zdecydują się zadać Kongresmeni. Dlatego też wtorek może przynieść dużą zmienność notowań.

Na wykresie EUR/USD widać, że nie udało się pobić rannych minimów na 1,3551 jakie zostały ustanowione po informacjach nt. możliwych problemów z legalnością OMT. Po chwilę po danych z godz. 14:30 ustanowiliśmy szczyt na 1,3643. Później rynek powrócił w okolice 1,3575, aby po południu znów ruszyć w górę. W efekcie na dziennym wykresie buduje nam się wzrostowa świeca. To redukuje szanse na scenariusz spadkowy w poniedziałek, a zwiększa szanse na pozytywny test linii spadkowej trendu (1,3650-60) w kontekście wtorkowego wystąpienia szefowej FED. Niewykluczone, że być może rozpoczynamy nową falę wzrostową na EUR/USD (w okolice grudniowych szczytów), jakkolwiek nieprawdopodobnie miałoby to wyglądać.



Wykres dzienny EUR/USD

Na tygodniowym wykresie koszyka BOSSA USD czarna świeca przykrywa jednak całą białą, a kluczowym wsparciem stają się okolice 68,50 pkt. Dzisiaj „dolarowe byki” miały szanse, aby odwrócić rodzącą się negatywną tendencję, ale raczej jej nie wykorzystały.



Wykres tygodniowy BOSSA USD

Opracował:

**Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ**

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.